



SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” — Izajasz 62:10;
Izajasz 8:20; Łukasz 11:28.

„Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący” — Obj. 19:5,6.

„Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjść! żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abys oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abys wytracił tych, co psują ziemię” — Obj. 11:17,18.

„Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” — Agg. 2:7,8.

„Albowiem oto Ja tworzę niebiosa nowe, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce” — Izaj. 65:17.

„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” — 2 Piotra 3:13.

„I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” — Obj. 11:15.

SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086

MIESIĘCZNIK. Wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Maz.

POCIECHA PISM

(Przedruk z Ter.Pr.'50,42)

BIBLIA jest rzeczywiście „dobrą nowiną” w bardzo szerokim i głębokim znaczeniu. Jej posłannictwo jest „pociechą” nie tylko dla Syjonu, czyli poświęconego Kościoła, lecz i dla *wszystkich płaczących*. A gdy rozejrzemy się po świecie wzrokiem umysłowym, odniesiemy głębokie wrażenie, że znaczna większość ludzkości płacze, jak to określił Apostoł: „Wszystko stworzenie wspólnie wzdycha i wspólnie boleje.” Niewątpliwie niewielu jest takich, którzy są nasyćeni, zadowoleni, którzy niczego nie oplakują i dlatego w obecnych warunkach są wyłączeni z udziału w obiecanych błogosławieństwach. Lecz oni stanowią wyjątek w regule. Niektórzy z nich są bogaci w dobra tego świata, nie odczuwają żadnych potrzeb i nie tracą czasu w swoich wysiłkach przyjemnego spędzania czasu. W tej samej klasie są jeszcze inni, którzy, chociaż nie są zamożni, czują się zupełnie zadowoleni ze swego statusu moralnego. Oni nie uważają siebie za grzeszników, nie zdają sobie sprawy ze swych codziennych niedoskonałości ani z potrzeby Zbawiciela, nie płaczą za niczym, a tym samym nie mogą być pocieszeni żadnymi pocieszającymi zapewnieniami, obietnicami i zabezpieczeniem, jakie Pan przygotował dla tych, którzy płaczą. Tak dalece jak to dotyczy świata, Pańska usługa pociechy dla nich należy głównie do przyszłości. Radujemy się jednak, że na pewno przyjdzie czas, gdy wszyscy, którzy płaczą, wszelkie „wzdychające stworzenie”, wówczas poddane błogosławionemu wpływowi i warunkom Tysiącletniego Królestwa, doznają owej pociechy, którą Bóg przygotował w Chrystusie: balsam na każde utrapienie i każdą ranę oraz lekarstwo na każde nieszczęście, grzech i niedoskonałość. A ich przywilej korzystania z tych błogosławieństw w najpełniejszej mierze nastąpi przez oddanie się bez zastrzeżeń pod opiekę Dobrego Lekarza. Jednak biedna ludzkość, oślepiąca i zwiedziona przez boga tego świata, co do charakteru i planu Jehowy, nie może ani dostrzec, ani usłyszeć i ocenić cudownych postanowień Bożych dla niej podjętych i z tego powodu nie może otrzymać tych błogosławieństw, tego ukojenia, „pociechy” teraz, lecz musi poczekać na ustanowienie Królestwa Bożego, związanie szatana i otworzenie jej oczu przez posmarowanie maścią Prawdy.

Jednak dla Syjonu, poświęconego Kościoła, to pocieszenie jest teraz jego przywilejem i wszystkie dzieci Syjonu *potrzebują* tej pociechy. Przede

wszystkim potrzebują tej pocieszającej wiadomości, że ich grzechy są przebaczone, że już dłużej nie są obcymi ani cudzoziemcami, lecz dziećmi Bożymi, współdziedzicami z Jezusem Chrystusem ich Panem, jeśli z Nim cierpią. Oni również potrzebują pocieszenia zapewnieniami ze Słowa Pańskiego, że nasz Bóg jest pełen współczucia, „wielce litościwy” i że gdy komuś zdarzy się jakiś upadek, może być z niego uleczony, a nie zupełnie odrzucony. Gdyby dzieci Syjonu nie miały takiego pocieszenia, to one szybko zniechęciłyby się, wpadły w przygnębienie i osłabły na drodze. Dlatego Pan przygotował te pocieszające zapewnienia, wskazując im, że gdy On rozpoczął w nich to dobre dzieło, to pragnie je ukończyć, jeśli Jemu na to pozwolą i że do samego końca oni powinni trwać w Chrystusie przez wiarę w posłuszeństwie według swych najlepszych zdolności. Czy jest taki chrześcijanin, który by nie doznał tego ukojenia i pocieszenia, który by tego nie potrzebował i nie zdawałby sobie sprawy, że bez nich dawno byłby zgubiony? Pismo Święte wskazuje, że nasze pocieszenie pochodzi ze społeczności z Ojcem Niebiańskim i naszym Panem Jezusem. Bywamy pocieszani nie przez przypuszczenie, że Oni są nieświadomi naszych upadków i braków, że mają niski standard sprawiedliwości oraz grzeszną podstawę społeczności, lecz wprost przeciwnie do tego wszystkiego, Oni pocieszają nas zapewnieniem, że chociaż Bóg zna każdą naszą niedoskonałość, to jednak jest bardzo współczujący i miłosierny i że zapewniwszy w wielkiej ofierze na Kalwarii pełne przebłaganie (zadośćuczynienie) za wszystkie nasze grzechy, On chętnie stosuje, na korzyść każdego ze swoich dzieci, pełną miarę bogactwa łaski potrzebnej do przykrycia i wyrównania za wszystkie nasze niezamierzone i nieaprobowane błędy i uchybienia. O, jakaż pociecha jest w tych słowach! Jakież ukojenie! Jakież wspaniałe przywileje społeczności z Ojcem i Synem!

Pismo Święte zapewnia nas, że to pocieszenie otrzymujemy przez Ducha Świętego — że Duch Święty jest przewodem tej pociechy i dlatego jest nazwany Pocieszycielem (Jan 14:26). Ci, którzy mają Ducha Świętego mogą mieć pocieszenie, a ci, którzy go nie mają, nie mogą otrzymać tego pocieszenia, ukojenia. Jedynie wtedy, gdy otrzymujemy Ducha Pańskiego, umysł Pański, Jego uśposobienie, jesteśmy w stanie zrozumieć i ocenić długość, szerokość, wysokość i głębokość Jego

miłości, współczucia i troski o nas i w ten sposób możemy być przez niego pocieszeni. Niemniej jednak to pocieszenie przez Ducha Świętego (przewodu Boskiej łaski) otrzymujemy z Pisma Świętego, ponieważ ono jest środkiem, czyli przewodem zastępczym, przez który wszelka znajomość Boskiej łaski i pociecha wynikająca z tej znajomości do nas dociera, co w języku Apostoła brzmi następująco: „Bo cokolwiek przedtem napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez *pociechę* Pisma nadzieję mieli” (Rzym. 15:4). Chociaż to pocieszenie pochodzi od Ojca przez Syna, za pośrednictwem Ducha Świętego i jest udzielone przez Pismo Święte, to jednak jesteśmy poinformowani, że w wielkiej mierze udzielają go sobie wzajemnie członkowie Ciała Chrystusowego, jak to, na przykład, Apostoł oświadczył po opisaniu pewnych zarysów Boskiego planu o wyzwoleniu Kościoła i świata, mówiąc: „Przetoż *pocieszajcie jedni drugich* tymi słowy” (1 Tes. 4:18). Podobnie Apostoł mówi, że posłał Tymoteusza do zboru w Efezie, a następnie do zboru w Kolosach, aby *on mógł pocieszyć* ich serca. To, oczywiście, znaczy, że on skierował ich uwagę na wielkie i cenne obietnice Słowa Bożego, aby w ten sposób oni mogli z nich czerpać wszelkie obietnice w *Duchu* Świętym i być przez nie pocieszeni, nie tylko w odniesieniu do obiecanych rzeczy, lecz z uwagi na miłujące współczucie i sympatię Tego, który je obiecał.

Pisząc do Tesaloniczan, Apostoł mówi, że posłał Tymoteusza „aby was utwierdził i napominał [*pocieszał*] z strony wiary waszej. Aby się żaden nie poruszał [nie chwiał się] w tych uciskach; gdyż sami wiecie, żeśmy na to wystawieni. Albowiem gdyśmy byli u was, opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli być uciśnieni, jakoż się też to stało, i wiecie o tym. Dlatego i ja nie mogąc tego dłużej znieść, posłałem go, abym się dowiedział o wierze waszej, by was snać nie kusił ten, co kusi, a nie była daremna praca nasza” (1 Tes. 3:2-5). Tutaj ponownie mamy dowód, że pocieszenie znaczy i zawiera w sobie myśl utwierdzenia w wierze raz świętym podanej, że wszystkie okoliczności i warunki naszego przymierza powinny być wyraźnie zachowane w umyśle i że obietnice nagrody przy końcu wędrówki mają służyć pocieszeniu, wzmocnieniu i utwierdzeniu dzieci Syjonu, w ich wytrwałości w utrapieniach jako dobrzy żołnierze. To pocieszenie również pochodziło od Pana przez Ducha Świętego, za pośrednictwem Pawła i Tymoteusza. Apostoł w tym samym duchu mówi dalej „przetoż napominajcie [*pocieszajcie*] *jedni drugich* i budujcie jeden drugiego, jako i czynicie” (1 Tes. 5:11). Wszyscy z ludu Pańskiego powinni pamiętać, że proporcjonalnie do tego jakimi są ambasadorami Pana i Jego przedstawicielami, „pocieszenie wszystkich płaczących” będzie ich przywilejem nie tylko w przyszłym Królestwie Bożym, kiedy będą drzewami sprawiedliwości, których liście będą służyły ku uzdrowieniu narodów (Obj. 22:2), lecz także w obecnym życiu pocieszenie ma być ich służbą skierowaną do wszystkich *płaczących* w

Syjonie — do całego ludu Pańskiego, do tych, którzy znajdują się w utrapieniu, w fizycznym lub umysłowym niepokoju. Oni także powinni pamiętać, że proporcjonalnie do tego jak są napełnieni tym duchem obecnie, ich przywilejem jest zawiązywanie ran tych, którzy mają skruszone serce, i pocieszanie płaczących. Nikt nie może mieć tego ducha pomocy, tego usposobienia pocieszenia i wzmacniania oraz pouczenia i budowania domowników wiary, jeżeli nie ma w znacznej mierze ducha Prawdy, ducha Pańskiego, ducha miłości. A proporcjonalnie do tego jak ktoś się stara rozwijać w sobie przywilej niesienia braterskiej pomocy w pocieszaniu, budowaniu i wzmacnianiu, tak duch miłości rozwija się i obfituje w jego własnym sercu, a tym sposobem, z dnia na dzień i z roku na rok, on będzie wykazywał coraz większe podobieństwo do Pana Jezusa, który jest Głową Ciała.

Ostatecznie, mając na uwadze Pańską dobroć wobec swego ludu oraz metody, za pomocą których On pociesza ich przez Ducha Świętego, Pismo Św. i współbraci, zwróćmy uwagę na jedno z wyrażen Apostoła odnoszące się do wielkiego pocieszenia i ukojenia, które Bóg zapewnił dla swego poświęconego i wiernego ludu, mówiąc: „Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelkiej pociechy, który *nas cieszy* w każdym ucisku naszym, abyśmy i my *cieszyć mogli* tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, *taż pociechą*, którą my sami *pocieszeni* bywamy od Boga” (2 Kor. 1:3,4). Zatem wszystkie nasze lekcje i doświadczenia życiowe w połączeniu z próbami, trudnościami i utrapieniami, jeśli jesteśmy właściwie przez nie wyćwiczeni, powinny przynieść nam coraz większą miarę Pańskiego pocieszenia, przez łaskawe obietnice Jego Słowa i Ducha tego Słowa oraz powinny czynić nas coraz bardziej zdolnymi i skutecznymi przedstawicielami Pana, Jego Słowa i Jego Ducha w pocieszaniu tych, którzy przechodzą trudności.

BS '98,9.



„CHRYSZTUS ... ŻYWOT NA JAŚNIĘ WYWIÓDŁ I NIEŚMIERTELNOŚĆ PRZEZ EWANGELIĘ”

MAR. 7 : 24 - 37

„A bez wiary nie można podobać się Bogu” (Żyd. 11:6).

TA lekcja powinna być rozważana z punktu widzenia zmartwychwstania. Jest tu zawarta ważna myśl, szczególnie dla tych, których oczy zrozumienia zostały otwarte na realizację pewnych chwalebnych rzeczy Tysiącletniego Królestwa, których „wszystko stworzenie” pragnie i oczekuje. Ci, nie inni, mogą prawidłowo zrozumieć związek pomiędzy cudem naszego Pana i zmartwychwstaniem do życia w Wieku Tysiąclecia.

PRAWA ŻYCIOWE DLA ŚWIATA ZAPEWNIONE PRZEZ DROGOCENNA KREW

Z tego punktu widzenia rozumiemy, że kiedy nasz Pan Jezus przyszedł na świat, aby umrzeć za człowieka, aby odkupić Adama i jego ród spod wyroku grzechu, czyli śmierci, to ponadto On dokonał dwóch ważnych dzieł. Dzieło odkupienia było podstawą, bez której nie byłoby żadnego rodzaju przyszłego życia. Dlatego codzienne kładzenie życia, aż ofiara została dokończona na Kalwarii, może być określone jako główne lub podstawowe dzieło dokonane przez naszego Pana. Bez odkupienia żadne inne korzyści nie byłyby dostępne dla nikogo, lecz na tej podstawie dwa inne dzieła mogły się rozwijać. Apostoł oświadcza, że Pan życie na jaśnie wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangelię (2 Tym. 1:10). To znaczy, że żadna wyraźna ani określona nadzieja, w odniesieniu do życia wiecznego, nigdy przedtem nie była nikomu dana — nawet Żydom. Podczas gdy inne narody żyły bez Boga, nie mając żadnej nadziei, Żydzi mieli dostatek Boskiego objawienia do wzbudzenia nadziei zmartwychwstania. Chociaż tej filozofii — jak Bóg mógł być sprawiedliwy, a jednak uwolnić tych, których sprawiedliwie skazał na śmierć — nie mogli zrozumieć, ponieważ nie był na to czas i dlatego nie zostało jeszcze objawione.

Chrystus wyprowadził ŻYCIE na światło przez wyjaśnienie tym, którzy mieli uszy ku słuchaniu, że On przyszedł na świat, „aby dać duszę swoją na okup za wielu” (Mar. 10:45). Ponadto Pan wyjaśnił, że nadejdzie czas, kiedy wszyscy w grobach usłyszą Jego głos kólewskiego autorytetu i obudzą się ze snu śmierci — wyjdą z więzienia grobu. Nawet wówczas, gdy to mówił, ludzie mogli się dziwić, jaka będzie korzyść takiego uwolnienia z grobu, jeśli oni nadal będą poddani cierpieniom, bólowi i opozycji demonów obecnego czasu. Nasz Pan wzmożił świadectwa proroków, odnośnie Wieku Tysiąclecia, którzy głosili, że będzie to okres po-

wszechnych błogosławieństw i niczym nie będzie wolno szkodzić ani niszczyć w całym świętym Królestwie. Pan, przez różne cuda, których dokonał, pokazał jak to będzie możliwe, ponieważ On nie tylko głosił o Królestwie Bożym, nauczał swoich uczniów oczekiwać na nie, modlić się o jego nadejście, błogosławieństwo i moc, lecz przez różne cuda, których dokonywał, pokazał, że władze królestwa będą domionować wśród ludzi w celu ich błogosławienia.

Pan uzdrawiał wszystkie rodzaje chorób i wypędzał demony, dając tym samym dowód, że w Boskim słusznym czasie On, jako ów Wielki Lekarz, będzie uzbrojony w dostateczną moc, która zupełnie ograniczy szatana i wszystkich upadłych aniołów, we wszelkich ich złych czynach w stosunku do ludzkości, i podźwignie biednych, ułomnych, niesłyszących, niewidomych i niemych z ich obecnego cierpienia. A ponadto, to doczesne uwolnienie, jakie Pan przyniósł tym, którzy przez wiarę przyjęli Jego łaskę, ilustrowało jeszcze większe błogosławieństwa, pracę i przywileje, jak np. otwieranie oczu zrozumienia, uleczenie z trądu grzechu, przywracanie zanikłych zdolności, jak również budzenie umarłych, żeby wszyscy mogli ujrzeć, usłyszeć i poznać sprawiedliwość, którą Bóg aprobuje i wieczne życie, które będzie jej nagrodą, aby wszyscy mogli otrzymać pomoc w wychodzeniu z obecnej niewoli grzechu, niedoskonałości itd., do pełnej wolności synów Bożych. W ten sposób Pan wywiódł życie — wieczne życie — na światło, do wiadomości tych, którzy słuchają Jego posłannictwa o Królestwie i wypływających z niego błogosławieństwach.

NIEŚMIERTELNOŚĆ TYLKO DLA MALUCZKIEGO STADKA

Pan wywiódł na światło również NIEŚMIERTELNOŚĆ. Oprócz życia wiecznego dla świata, On stworzył drogę, dzięki której szczególna klasa Jego naśladowców może mieć udział w Jego chwale, czci i nieśmiertelności Boskiej natury. Ogólnie biorąc, świat nie był przygotowany na zrozumienie lub ocenienie tego. Przeciwnie, naturalne oko nie widziało ani ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiły rzeczy, które Bóg ma zarezerwowane dla tych, którzy są spłodzeni z Ducha Świętego i którzy czynią pewne swoje powołanie i wybór, aby współdziedziczyć z Panem w Królestwie.

Służba i nauki naszego Pana mogą być wła-

ściwie ocenione tylko wtedy, kiedy są rozpatrywane z trzech punktów widzenia: (1) Jego własnej ofiary jako okupowej ceny za Adama i jego rodzaj, gdy sam składał swoje życie dzień po dniu, aż zawołał „Wykonało się”; (2) Jego ogólnych nauk — które we właściwym czasie będą zastosowane na rzecz całego świata — dotyczących rezultatu dzieła odkupienia, pojednania świata z Bogiem, całkowitego odpuszczenia grzechów świata, wielkiej próby, sądu, czyli sposobności, jaka nastanie dla świata w Królestwie, które Odkupiciel, jako pośrednik między Bogiem i człowiekiem, ustanowi w celu wyzwolenia ludzkości z niepomysłnych warunków wewnątrz i zewnątrz niej, i aby pomóc wszystkim, którzy pragną powrócić do harmonii ze Stworzycielem; (3) Powołania do szczególnego uczniostwa, do podążania wąską drogą, po ochrzczeniu chrztem śmierci, którym On był ochrzczony — i dzięki Boskiej łasce, przez to zarządzenie mogli być dostosowani i przygotowani do udziału w niebiańskim Królestwie — aby wraz z Chrystusem usiąść na tronie i uczestniczyć w udzielaniu wszystkich wspaniałych błogosławieństw Tysiąclecia wszystkim rodzinom na ziemi.

Z tą myślą przystępujemy do lekcji, która jest przed nami. Jezus i Jego uczniowie, po nakarmieniu 5,000 słuchaczy i po burzowej nocy nad morzem Galilejskim, spędzili pewien czas w Kafarnaum. Tam nasz Pan wygłosił kazanie, w którym dał do zrozumienia, że Jego słuchacze mniej powinni myśleć o bochenkach chleba i rybach, które im dał, a bardziej powinni oceniać wyższe rzeczy. Oni powinni rozpoznać Pana jako Chleb Żywota, który zstąpił z nieba, powinni karmić się Jego słowami i tym sposobem osiągnąć wieczne życie. Jednak nie nadszedł jeszcze czas powszechnego udzielania tego wiecznego życia, to dzieło należy do Wieku Tysiąclecia. Pan poszukiwał głównie takich, którzy byli szczególnie zgłodniali i spragnieni sprawiedliwości. Do tej klasy należeli Apostołowie, których On w tym czasie przygotowywał do przyszłej pracy, jaką miał wykonać przez nich w nowej dyspensacji, która miała się rozpocząć w Pięćdziesiątnicę.

BOSKIE ŁASKI DLA JEGO POŚWIĘCONEGO LUDU

Nasz Pan wraz z uczniami udał się w kierunku północno-zachodnim, do granic kraju zwanego Tyrem i Sydonem, tak nazwanego z powodu sławnych miast o tych samych nazwach, które tam były usytuowane. Pan wówczas nie zapowiadał powszechnie swojej obecności tamtejszej ludności, ale społeczeństwo szybko się o tym dowiedziało, udowadniając, że wieść o Jego cudach i naukach rozeszła się po całej Palestynie. Chananejska niewiasta, Greczynka, była jedną z

pierwszych osób, które dowiedziały się o Jego obecności i przysłała do Pana, płacząc i lamentując, po pomoc dla swej córki. Przy tej okazji nasz Pan zachował się zupełnie odmiennie, niż było Jego zwyczajem, niewątpliwie w celu udzielenia pewnej lekcji. Chociaż zazwyczaj natychmiast wysłuchiwał, współczuł i uzdrawiał, tym razem w ogóle nie zwracał uwagi na tę kobietę. Stosownie do opisu Mateusza, który nam mówi, że uczniowie przyszedli do Pana ponaglając Go, aby ją odprawił: albo spełnił jej życzenie i odesłał ją, albo odrzucił jej prośbę i dał upoważnienie do wypędzenia jej.

Ta biedna kobieta nie naprzykrzała się Panu w swojej sprawie, lecz w sprawie swej córki, która była opanowana przez demona, ducha nieczystego. O ile nam wiadomo, większość tych upadłych duchów, demonów, jest nieczysta, zdeprawowana, a ich wpływ na tych, których opanują jest nieczysty i szkodliwy. Czasami oni rzeczywiście pozorują czystość i słyszeliśmy o ich licznych próbach uosabiania świętych, nawet naszego Pana. Niemniej jednak wydaje się, że te złe duchy wykazują zupełną dążność w kierunku nieczystości myśli i postępowania oddziaływających na część z tych opętanych, a przez nich i na innych.

Ostatecznie, w odpowiedzi na płacz kobiety i wymówki uczniów, nasz Pan przemówił, lecz zupełnie inaczej niż zazwyczaj. On jedynie dał do zrozumienia tej kobiecie, że Jego cuda i Jego służba nie były zamierzone dla świata w ogólności, lecz dla Boskiego ludu przymierza, dla Żydów. Pan postąpił zgodnie z ówczesnym żydowskim zwyczajem, wyrażając się o poganach jako o psach, a jednak złagodził tę sprawę i zamiast użyć słowa, które znaczyłoby obrzydliwe zwierzęta, jakie się roją na Wschodzie i żerują na ulicach, On użył innego słowa, oznaczającego małe lub ulubione pieski w rodzinie. Owa kobieta, silna w wierze w Pańską moc, była w stanie obrócić nieprzychylną wypowiedź na swoją korzyść i przekonywała, że jak szczenięta otrzymują okruchy ze stołu dzieci, tak ona, jako obca, mogłaby otrzymać niektóre z Pańskich łask, nie czyniąc żadnej szkody Żydom, do których służba naszego Pana była szczególnie skierowana i im świadczona.

BEZ WIARY NIE MOŻNA PODOBAĆ SIĘ BOGU

To pokazuje żarliwość i wiarę tej niewiasty. Taki dowód wiary z pewnością był Panu przyjemny. Rzeczywiście, jako chrześcijanie w naszych własnych doświadczeniach możemy zauważyć, że wiele działań Pańskich wobec nas ma związek z rozwijaniem i próbowaniem naszej wiary. Pan ma dobre i łaskawe serce, mimo że źle mogliśmy Go rozumieć w przeszłości i mimo

że Jego charakter i plan mógł być złośliwie i fałszywie przedstawiany przez przeciwnika. Nie-możliwe jest przybliżenie się do Pana, z wyjątkiem, gdy okazujemy wiarę i ufność w Niego, w Jego dobroć, Jego moc, Jego mądrość i Jego miłość. Wszystkie rzeczy są możliwe, tylko wierz — jest to lekcja, której dzisiejszy duchowy Izraelita z konieczności i bezustannie musi się uczyć, jak Apostołowie w przeszłości modlili się: „Panie, przytnij nam wiary.” Zgodnie z tym byłoby dobrze, gdybyśmy się modlili i zawsze się starali przyjmować życiowe lekcje z tego punktu widzenia — jako nauki lub instrukcje w wierze. Nie lekceważymy przez to potrzeby posłuszeństwa Boskiemu Słowu, lecz uważamy, że gdziekolwiek istnieje wiara będą jej towarzyszyć uczynki i stosownie do niej one będą wielkie lub małe. Tak więc, im silniejsza nasza wiara, tym większa pewność, że nasze uczynki są pod Boskim kierownictwem. Nasz przewodni tekst dobrze mówi, że bez wiary nie można podobać się Bogu.

NAGRODZENIE WIARY PO Poddaniu PRÓBIE

Pan, zwracając się do niej powiedział: „O niewiasto! wielka jest wiara twoja” (Mat. 15:28). Jej wiara była silna w miłości do córki, w jej wytrwałości i stałości, w pokorze, w uznawaniu spraw właśnie tak, jak Pan je uznawał, a nie według ogólnego zapatrywania Greków i pogan, a mianowicie, że Żydzi jedynie roszczą sobie pretensję, ale nie pozostawali w Boskiej łasce w większym stopniu, niż inne narody. Ta wiara była mocna w przezwycięzeniu wielkich przeszkód, nawet pozornej niechęci naszego Pana. Nie rozważalibyśmy zachowania się tej pogańskiej kobiety, gdyby w każdym znaczeniu tego słowa, nie było to wzorem dla Pańskiego poświęconego i oświeconego ludu. Siła wiary jest tym, co jedynie powinniśmy naśladować. Ponieważ dla nas, którzy staliśmy się Pańskim ludem, już nie obcymi, cudzoziemcami, psami, lecz dziećmi przyjętymi do rodziny Ojca i uznawanymi przez Pana za „braci”, nie byłoby dłużej właściwe, abyśmy płakali, usilnie prosili, czy w jakiś sposób błagali o rzeczy, których Pan nie chce nam udzielić.

Mistrz sam wykazał różnicę między tym, co mogą czynić poganie, a tym co my, jako Jego uczniowie, możemy czynić, mówiąc, że nasze prośby i modlitwy nie powinny być jedynie o chleb, który się psuje, gdyż takich rzeczy poganie szukają — tylko rzeczy ziemskich i to natarczywie, lecz wy szukajcie najpierw, głównie, Królestwa Bożego i sprawiedliwości, która jest właściwa temu Królestwu, a te wszystkie ziemskie rzeczy będą wam dodane w takiej mierze, w jakiej będzie to dla waszego najwyższego dobra. Dlatego

nasze modlitwy, prośby i wołania do Pana, powinny być o świętość serca, o napełnienie się Jego Duchem, o duchowy pokarm, pocrzepienie i moc. A jeżeli chodzi o ziemskie rzeczy, Pan zna drogę, jaką obraliśmy i co byłoby dla nas najlepsze. Powinniśmy pozostawić to Jemu: On nie byłby zadowolony, gdyby widział nas naprzykrzających się Jemu, prosząc o rzeczy, których nam nie dał, ponieważ takie zachowanie nie byłoby przykładem wiary w Niego, lecz przeciwnie, przykładem zwątpienia, manifestacją strachu, że On o nas zapomniał lub, że zlekceważył swoją obietnicę dania nam potrzebnych rzeczy.

Nasz Pan poinformował tę niewiastę, że jej wiara okazana w tym, co powiedziała, była wystarczająca, że jej prośba została spełniona i że demon opuścił jej córkę. Wiara niewiasty była jeszcze dodatkowo okazana przez jej bezzwłoczne odejście. Ona bez zastrzeżeń przyjęła Pańskie słowo. Jeśli On był tym, kim twierdził, że jest i

„Dlatego nasze modlitwy, prośby i wołania do Pana, powinny być o świętość serca, o napełnienie się Jego Duchem, o duchowy pokarm, pocrzepienie i moc”.

miał taką moc, że uwierzyła, to nie mógłby jej okłamać. Wydaje się, że obecnie wielu z ludu Pańskiego wykazuje niedostatek wiary pod tym względem, mając jej mniej niż ta uboga pogańska kobieta. Wielu z nich słyszy Słowo Boże zapewniające ich, że ci, którzy przychodzą do Niego mają odpuszczone swoje grzechy, lecz „małowność” każe im wątpić i wciąż oplakiwać swoje grzechy prosząc o odpuszczenie, które, jak Pan ich zapewnił, zostałyby dokonane z chwilą przyjęcia przez nich tej obietnicy. Oni nie okazali wiary i proporcjonalnie do tego nie otrzymali błogosławieństwa pokoju i radości.

JEZUS UZDRAWIA GŁUCHONIEMEGO CZŁOWIEKA

Jak podaje zapis, nasz Pan w tej krainie nie uczynił nic oprócz spełnienia prośby tej biednej kobiety i udzielenia duchowych lekcji z tym związanych, raczej dla uczniów niż dla niej, ponieważ nie mamy żadnej wzmianki o tym, że nasz Pan uczył ją lub kogokolwiek w najbliższej okolicy. Odchodząc stamtąd, nasz Pan udał się ku wschodowi, wzdłuż północnych granic Palestyny i przeprawiwszy się przez rzekę Jordan poszedł na południe w kierunku morza Galilejskiego. Mateusz mówi, że Pan zatrzymał się na górze i że wielki tłum przyniósł swoich chorych do Niego. Chromych, niewidomych, niemych, o-kaleczonych i wielu innych oni przyprowadzili do stóp Jezusa i Pan ich uleczył, a lud dziwił się

i chwalił Boga Izraela.

Nasza lekcja podaje jeden szczególny przykład spośród tego mnóstwa uleczonych. Przyprawiono do Jezusa człowieka, który był zarówno głuchy, jak i niemy i leczenie, jakie Pan zastosował było szczególne. Pan go wziął prywatnie na bok, być może po to, aby wyrzeć na nim większe wrażenie. Ten człowiek nie słyszał i stąd Pan udzielił mu lekcji za pomocą znaków, dotykając jego języka i uszu, a następnie z westchnieniem spojrział w kierunku nieba, jakby wskazując, że współczucie niebios zostało poruszone, aby pomóc człowiekowi i natychmiast nadeszło błogosławieństwo, a on został uzdrowiony. Możliwe, że był to pierwszy cud w tym regionie i, jak podaje Mateusz, prawdopodobnie to przyciągnęło wielki lud. Wydaje się, że zalecenie naszego Pana, aby nie mówili o tym, zostało zrozumiane nie jako rozkaz, lecz raczej jako sugestia, że On nie szukał rozgłosu. Niemniej jednak, kiedy okazano wiarę i biedni chorzy byli przed Panem, On nigdy im nie odmówił udzielenia błogosławieństwa. W ten sposób zostaliśmy pouczeni, że kiedy nadejdzie właściwy czas na błogosławienie wszystkich rodzin na ziemi, Pan nie odmówi błogosławieństwa nikomu. Wszyscy, którzy zapragną tego błogosławieństwa będą mogli wtedy otrzymać Jego łaskę.

BŁOGOSŁAWIONE SĄ NASZE OCZY I USZY ZROZUMIENIA

Jako chrześcijanie, którzy w symbolicznym znaczeniu już powstaliśmy z Chrystusem, aby chodzić w nowości żywota, postępować Jego śladami, mamy oczy otwarte, uszy odetkane, języki rozwiązane, tak więc my nie tylko możemy dostrzegać i cieszyć się łaską Bożą, lecz możemy innym opowiadać o Jego dobroci i miłości. Tym, którym Pan udziela szczególnej

wiedzy Prawdy w obecnym czasie, pod wieloma względami wydaje się, że to posłannictwo nie jest dla wszystkich, że powinniśmy być roztropni w naszych próbach udzielenia Prawdy i że niektóre z tych wielkich Pańskich błogosławieństw, które są dla nas niczym perły, nie są przeznaczone dla wszystkich, a więc że my nie powinniśmy rzucać naszych pereł przed świnię lub przed tych, którzy objawiają brak usposobienia do poznania lub przyjęcia Pańskich łask. Lecz z nami jest tak, jak z tym uzdrowionym, o którym mówi ta lekcja. To posłannictwo jest dla nas zbyt dobre, aby je zatrzymać. My lubimy opowiadać o nim, gdyż uczyniło dla nas tak wiele. My pragniemy, aby wszyscy niewidomi i głusi mogli przyjść do Wielkiego Lekarza i żeby zostali uleczeni. My pragniemy, aby usta wszystkich, jakających się w swoich wysiłkach głoszenia tej dobrej nowiny, zostały dotknięte przez Mistrza i odtąd mówili zrozumiale o chwalebnych rzeczach Ewangelii Chrystusowej. I tak, jak Mistrz nie zgromił uzdrowionego, On nie gromi nas, gdy czasami w naszej gorliwości wpadamy w krańcowość, próbując głosić dobre wieści tym, którzy nie mają uszu ku słuchaniu lub usiłując uczynić uczniami tych, którzy mają usposobienie podobne do świń i nie mają żadnych skłonności do duchowych rzeczy ani do postępowania w ślady Baranka, gdziekolwiek On prowadzi.

Sednem tej lekcji jest, że my, którzy naśladujemy Chrystusa w duchu naszych umysłów, powinniśmy chodzić w nowości żywota, oczekując na uczestnictwo z Panem w udzielaniu tych wszystkich błogosławieństw życia i uzdrowienia każdemu, kto przyjmie te łaski w czasie chwalebnego Królestwa. Radujemy się wiedząc, że ono jest bliskie.

BS '97,35.

CENY WYDAWNICTW KSIĄŻKOWYCH

1. I tom *Wykładów Pisma Świętego* 7 zł
2. Książka pytań i odpowiedzi Pastorta Russella 15 zł
3. Skorowidz wersetów biblijnych 5 zł
4. Sztandar Biblijny od 1997 r. 1 zł
5. Sztandar Biblijny od 1995 r. 80 gr
6. Sztandar Biblijny od 1983 r. do 1994 r. 50 gr
7. Teraźniejsza Prawda od 1997 r. 1,50 gr
8. Teraźniejsza Prawda od 1995 r. 80 gr
9. Teraźniejsza Prawda od 1921 r. do 1994 r. 50 gr

CENY TRAKTATÓW BIBLIJNYCH

1. Bóg ciebie miłuje	bezpłacie
2. Chrzest	50 gr
3. Co to jest piekło	bezpłacie
4. Co jest prawdą	50 gr
5. Co to jest dusza	50 gr
6. Czas śmierci i zmartwychwstania Jezusa	50 gr
7. Czy jest nadzieja dla kogokolwiek z nie zbawionych zmarłych	1 zł
8. Czy chrześcijanie muszą płacić dziesięciny? co o tym mówi Biblia?	50 gr
9. Czy wiesz?	bezpłacie
10. Czy współczesne mówienie językami pochodzi od Boga?	1 zł
11. Dar języków	50 gr
12. Dlaczego kochający Bóg dozwala na klęski	1 zł
13. Dozwoleń na zło i jego związek z Boskim Planem	1 zł
14. Drugi adwent Jezusa	50 gr
15. Dzień sądu (nowe wydanie i stare wydanie)	50 gr i bezpłatnie
16. Dzień sabatu	50 gr
17. Gdzie są umarli	50 gr
18. Jak nastanie pokój	bezpłacie
19. Królestwo Boże Niebiańskie i ziemskie	50 gr
20. Kto zwycięża, Bóg czy Szatan?	bezpłacie
21. Leczenie wiarą	50 gr
22. Nauki świadków Jehowy w świetle Pisma Świętego	1 zł
23. Nowa ziemia	bezpłacie
24. Okup ośrodkiem Boskiego Planu Zbawienia	1 zł
25. Piekło Biblii	1 zł
26. Ponowne narodzenie	1 zł
27. Prawdziwa wolność	bezpłacie
28. Przyszły teokratyczny rząd świata	bezpłacie
29. Restytucja – co to takiego? gdzie będzie? kiedy?	50 gr
30. Różne zarysy Boskiego Planu w streszczeniu	1 zł
31. Spirytyzm jest demonizmem	50 gr
32. Spirytyzm starożytny i współczesny	1 zł
33. Szatan, satanizm, demonizm i egzorcyzm zdemaskowane	1 zł
34. Świecki Ruch Misyjny „Epifania”	bezpłacie
35. Wieczne przeznaczenie człowieka	bezpłacie
36. Wielka piramida	50 gr
37. Wielka piramida i Biblia	1 zł
38. Wniebowzięcie	50 gr
39. Zachowanie tożsamości przy zmartwychwstaniu	50 gr
40. Zbadanie dogmatu trójcy	1 zł
41. Zbadanie dogmatu ewolucji	1 zł
42. Złoczyńcy w raju	bezpłacie
43. Zmartwychwstanie umarłych	50 gr
44. Zupełna Ewangelia	bezpłacie
45. Życie i nieśmiertelność	50 gr
46. Życie przyszłe przez zmartwychwstanie, nie przez reinkarnację	1 zł
47. Żydowskie nadzieje i perspektywy	1 zł
48. „Latające talerze”	bezpłacie